



Straszną katastrofą lotniczą pod Będzinem:
S. p. por. Łukomski Maryan.

Ministrem spraw zagranicznych mianowany został p. **Roman Dmowski** b. prezes Komisji Narodowej w Paryżu, wybitny działacz narodowy, b. poseł do Dumy rosyjskiej, który przez śmiałe wystąpienia swe ściągnął na siebie prześladowanie rządu carskiego i przez dłuższy czas miał wzbroniony pobyt w Warszawie.

Ministrem oświaty został p. **Stanisław Grabski** profesor Ekonomii politycznej na Uniwersytecie lwowskim, redaktor „Słowa polskiego”, jeden z głównych założycieli i najwybitniejszy leader stronnictwa Narodowej Demokracji.

Ministrem rolnictwa jest p. **Chłapowski Alfred**, jedyny reprezentant stronnictwa Ch. Z. N., a zarazem wybitny przedstawiciel ziemiaństwa wielkopolskiego. Wejście jego do gabinetu oznaczałoby pewne złagodzenie paktu lanckorońskiego dotyczącego reformy rolnej.

Straszną katastrofą lotniczą pod Będzinem.

Dnia 2 listopada odleciało z Krakowa dwóch lotników z 2 p. lotn. w Rakowicach na niemieckim aparacie „Brandenburg”, z motorem Austro-Daimler celem złuzowania oficerów, pełniących służbę na podstacy w Katowicach. Nagle aparat, funkcjonujący do ostatnich dni znakomicie — runął w pobliżu Będzina na okoliczne pola, ulegając zupełnemu zdruzgotaniu. Obaj lotnicy, a mianowicie porucznik obserwator Łukomski Maryan i podporucznik pilot Kuroś Jan ponieśli śmierć na miejscu. Okazało się, że przyczyną fatalnego wypadku była mgła. Lotnicy uderzyli w całym pędzie o ziemię.

S. p. por.-obserwator Łukomski Marjan ranny i dekorowany dwukrotnie jeszcze w wojsku niemieckim, do armii polskiej wstąpił jako ochotnik w 1919 r., a ostatnio mianowany porucznikiem pełnił służbę obserwatora do ostatniej chwili.

S. p. ppor.-pilot Kuroś Jan urodzony 11. XII. 1897 r. w kwietniu 1919 r. zaciągnął się do armii polskiej, gdzie pełnił służbę pilota aż do chwili tragicznego wypadku.

„Sokół” we Francji.

„Sokół” nie bez racji podejrzany był przez wrogów naszego Narodu za tajną a raczej zamaskowaną organizację bojową, jawnie zaś, choć milcząco za taką uznawany był za granicą, gdzie (jak n. p. w Ameryce i Francji) — tworzyły się również silne stowarzyszenia Sokole, pozostające w stałym a silnym kontakcie z „Sokołem-Macie rzą” w kraju.

Z chwilą odbudowania Polski — „Sokół” kontynuuje w dalszym ciągu swoją działalność, oczywiście już nie jako zakonspirowany związek o bojowych hasłach i zamierzeniach, lecz jako towarzystwo, na sztandarze którego wypisane są zasady wychowania zdrowego i silnego moralnie i fizycznie pokolenia.

Obecnie otrzymujemy pocieszającą nader wiadomość z Francji, miejscowości Lens (Pas de Calais) o wielkim zjeździe delegatów sokolich, który odbył się w dniu 7. X. b. r., a miał na celu utworzenie Dzielnicy sokolej i wybór Zarządu dzielnicowego.

W skład Zarządu w chodzą: dh. Grzona jako prezes Dzielnicy, dh. Zmysłowy jako I. wiceprezes,



Straszną katastrofą lotniczą pod Będzinem:
S. p. ppor. pilot Kuraś Jan.

dh. Nowak jako II. wiceprezes, dh. Müller jako sekretarz, dh. Andrzejewski jako zastępca sekretarza, dh. Szymanowski jako skarbnik, dh. Sławiński jako naczelnik, dh. Dobrowolski jako I. zastępca, dh. Wolski jako II. zast.

Oprócz tego wchodzi w skład Wydziału: druh prezes „Sokoła” w Paryżu Mikuszyński i dh. prezes Okręgu alzackiego Jankowski.

Najlepsza pasta do zębów!!!



„Sokół” we Francji: Prezydium i członkowie „Sokoła” w Lens, dep. Pas de Calais.